

Weselne, Na wojskowej fali

Przyszedł czas, gdy do wojska ruszałem,
Ty żegnałaś mnie smutna i zła
Przyrzekałaś, że będziesz czekała
I że nic nie rozłączy już nas
Przyrzekałaś, że będziesz czekała
I że nic nie rozłączy już nas

Przybyli ułani pod okienko,
Przybyli ułani pod okienko,
Stukają, pukają, wpuść panienko,
Stukają, pukają, wpuść panienko!

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki wróć!
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat
Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat

Stoi ułan na widecie,
A siodło go mocno gniecie,
A szkapina, pocziwina nie chce dalej iść.
A szkapina, pocziwina nie chce dalej iść

Przyjedź, mamó, na przysięgę,
Zaproszenie wysłał szef
Syn ci wyrósł na potęgę,
Przyjedź, zobacz - twoja krew!
Syn Ci wyrósł na potęgę,
Przyjedź, zobacz - twoja krew!

Mundur na nim jak ulany,
Tęsknią za nim ładne panny
I wzdychają, i czekają, ach i och
Wojsko mamie, proszę mamy, bije braw,
Wojsko mamie, proszę mamy, bije braw

Kalina, malina, w lesie rozkwitała
- kalina, malina w lesie rozkwitała
Niejedna dziewczyna żołnierza kochała
- niejedna dziewczyna żołnierza kochała
Żołnierza kochała, żołnierza lubiła
- żołnierza kochała, żołnierza lubiła,
Codziennie swe listy do niego kreśliła
- codziennie swe listy do niego kreśliła

Żołnierz dziewczynie nie skłamię,
Może nie wszystko jej powie
Żołnierz zarzuci broń na ramię,
Wróci, to resztę dopowie
Wstęgą szos, miedzą pól złoconych,
Krętą ścieżką poprzez las
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony
Skoro przyszedł na to czas
Po ten kwiat, po ten kwiat czerwony
Skoro przyszedł na to czas

Godzina piąta minut trzydzieści, kiedy pobudka zagrała,
Grupa rezerwy szła do cywila, niejedna panna płakała
Grupa rezerwy szła do cywila, niejedna panna płakała
Niejednej pannie żal się zrobiło i serce z żalu zadrzało,
Że jej kochanek szedł do cywila, a jej się dziecko zostało,
Że jej kochanek szedł do cywila, a jej się dziecko zostało!

Rezerwa nie zapomniała, że młode wojsko jest,
Rezerwa w tyłek dostała, młodzi dostaną też
Niech żyje nam rezerwa przez szereg długich lat,
Gdy rezerwiści piją, to w mieście wina brak
Niech żyje nam rezerwa przez szereg długich lat,
Gdy rezerwiści piją, to w mieście wina brak

Przeminęły mi w wojsku dwa lata,
Do dziewczyny powracam ja swej
Tam zastaję innego chłopaka,
Tłumaczyła, że nie zna już mnie!
Tam zastaję innego chłopaka,
Tłumaczyła, że nie zna już mnie!